

Veno na razie pod kreską, ale z ambitnymi planami

Firma handlująca przez internet częściami do tuningu chce docelowo zadebiutować na GPW

Jerzy Mączyński

jerzy.maczynski@parklet.com

W przyszłym tygodniu na NewConnect zadebiutują akcje Veno, firmy sprzedającej przez internet elementy do tuningu samochodów. Spółka, działająca głównie w Wielkiej Brytanii, jeszcze w tym roku ma przeprowadzić ofertę publiczną i przenieść się na GPW.

Grupa się powiększy

Grupa Veno powstała jesienią 2007 roku. W tej chwili w jej skład wchodzi cztery firmy: brytyjskie VenoDesign.com i VR TEC, zajmujące się sprzedażą artykułów do tuningu w krajach Unii Europejskiej (za pośrednictwem własnych serwisów internetowych i serwisów aukcyjnych) oraz polskie: ETD, które służy jako centrum logistyczne i dystrybucyjne grupy, oraz Carbon Design. Ta ostatnia zajmuje się projektowaniem i produkcją części i rowerów poziomych z karbonu (lekkiego materiału kompozytowego).

Veno poszukuje niszowych spółek, które mogłyby dołączyć do grupy. Planuje wejście na no-

we rynki (UE, USA i Rosja). – Sam rynek elementów do tuningu w Unii Europejskiej jest wart 10 mld euro – twierdzi prezes Arkadiusz Kuich.

Veno szybko zwiększa sprzedaż (wynosi ona „kilkaset tysięcy złotych miesięcznie”), ale, m.in. ze względu na koszt rozbudowy systemów informatycznych, nie notuje zysków. – Pod koniec tego roku chcemy, by wszystkie nasze firmy były rentowne – zapowiada Kuich. Biorąc pod uwagę plany inwestycyjne (m. in. uruchomienie produkcji samochodów sportowych z karbonu), pieniądze z oferty niepublicznej – około 3 mln zł – nie wystarczą spółce na długo. – Emisję połączoną z debiutem na GPW możemy przeprowadzić pod koniec tego roku – informuje Marek Tomkiewicz, szef rady nadzorczej spółki.

IZNS inwestorem branżowym

Główni udziałowcy Veno to: brytyjski fundusz private equity Heros Capital (70,2 proc. akcji), Blumerang pre-IPO (2,85 proc.) oraz Iławskie Zakłady Naprawy Samochodów (20,1 proc.). Te ostatnie, zależne od BBI Capital, to inwestor branżowy Veno.



Arkadiusz Kuich, prezes Veno

FOT. A. WĘGLEWSKA

Wycena dystrybutora elementów do tuningu wielką niewiadomą

Veno nie podaje na razie, ze względu na przepisy giełdowe, wyników finansowych spółek zależnych ani prognoz na ten rok (dane te ujawni w dokumencie informacyjnym). Wycena całej firmy, biorąc pod uwagę cenę akcji w ofercie prywatnej (0,2 zł), to

około 14 mln zł. Faktyczna kapitalizacja na NewConnect będzie zapewne wyższa: papiery w ofercie objęło osiem podmiotów, w tym fundusz Blumerang pre-IPO. Na rynek nieregulowany trafi zresztą tylko 6,8 mln (niespełna 10 proc.) wszystkich akcji.